

WYROK Z DNIA 17 MARCA 2005 R.
SNO 6/05

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.

Sędziowie SN: Jan Górowski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości i odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 września 2004 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł zaskarżony w y r o k w mocy, a kosztami postępowania dyscyplinarnego odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 13 września 2004 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego popełnienia przewinienia służbowego, określonego w art. 107 §1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 tego Prawa wymierzył mu karę nagany, zaś kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa. Zarzucane przewinienie polegało na tym, że sędzia Sądu Rejonowego w A. w okresie od maja 2003 r. do 2 marca 2004 r., w sprawie II K 331/01 sporządzał uzasadnienie przeszło 10 miesięcy, w sprawie II K 69/02 – 9 miesięcy, w sprawie II K 383/02 – 8 miesięcy, w sprawach II K 249/01, II K 638/02, II K 165/02, II K 266/01 – 4 miesiące, w sprawie II K 332/03 – 3 miesiące, w sprawach II K 612/00 i II K 417/02 – 2 miesiące, czym naruszył w sposób rażący przepis art. 423 § 1 k.p.k.

Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony sędzia wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 września 2003 r. w sprawie sygn. akt (...) został uznany za winnego tego, że będąc sędzią w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego, w okresie od dnia 7 sierpnia 2001 r. do dnia 29 września 2003 r. dopuścił się rażącego i oczywistego naruszenia art. 423 § 1 k.p.k. w ten sposób, że uchylał się od sporządzenia uzasadnienia wyroku w sprawie II K 284/00 tego Sądu, a w sprawach II K 716/01, II K 454/01, II K 387/01 i II K 690/02 sporządził pisemne motywy z ponad trzymiesięcznym opóźnieniem, uchylając w ten sposób godności sprawowanego urzędu, co stanowi czyn przewidziany w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Za powyższe uchybienie Sąd Dyscyplinarny wymierzył obwinionemu sędziemu karę przeniesienia na inne miejsce służbowe. W jej wykonaniu sędzia Sądu Rejonowego został przeniesiony z dniem 5 grudnia 2003 r. do Sądu Rejonowego Wydziału Karnego w B. Czynności sędziowskie zaczął faktycznie pełnić od dnia 19 stycznia 2004 r., gdyż do dnia 16 stycznia korzystał ze zwolnienia lekarskiego.

Sąd Dyscyplinarny ustalił jako okoliczność niesporną, że w sprawach wymienionych we wniosku o ukaranie obwiniony sędzia sporządził uzasadnienia ze znacznym przekroczeniem ustawowego terminu, gdyż przekroczenie to wynosiło od dwóch do ponad dziesięciu miesięcy. Jako przyczynę powyższej sytuacji obwiniony podał związek nieterminowości w sporządzaniu uzasadnień z zaległościami, które wystąpiły w Sądzie Rejonowym w A. wskutek nadmiaru obowiązków, a także z powodu starań o osiągnięcie bardzo dobrych wyników Wydziału Karnego, którego był wówczas przewodniczącym. Ponadto czynnikami, które wpłynęły na zaległości w sporządzaniu uzasadnień, były między innymi poważna choroba ojca, problemy rodzinne, przeniesienie służbowe do B.

W okresie od czerwca do końca sierpnia 2004 r. nastąpił wzrost ilości spraw załatwionych przez sędziego Sądu Rejonowego, zwłaszcza zarejestrowanych w repertorium K, w tym głównie spraw tzw. „starych”, przejętych z decernatu po asesorze sądowym. Mimo to – zdaniem Prezesa Sądu Rejonowego w B. – stan ten nie może być jeszcze uznany za zadawalający.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że rozważane przewinienie służbowe nie budzi wątpliwości zarówno z punktu widzenia winy sędziego, jak i rzeczywistej oraz rażącej obrazy przez niego przepisów prawa. Znaczne przekroczenie ustawowego terminu do sporządzenia uzasadnienia wyroku stanowi bowiem uchybienie obowiązkowi określonemu w art. 423 § 1 k.p.k., w sposób istotny przedłuża postępowanie w sprawie i godzi w autorytet wymiaru sprawiedliwości oraz w prawo obywatela do uzyskania ochrony sądowej w rozsądnym terminie. Wymierzona obwinionemu kara nagany jest więc adekwatna do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości czynu, a zarazem stanowi realną (odczuwalną) dolegliwość dla sędziego Sądu Rejonowego jako sprawcy przewinienia.

Sąd Dyscyplinarny nie podzielił zapatrywania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, jakoby właściwą karą dla obwinionego sędziego było złożenie go z urzędu. Jest to bowiem najsurowsza z kar, która powinna być stosowana w sytuacji skumulowania się okoliczności obciążających o charakterze przedmiotowym i podmiotowym. W przedmiotowej sprawie stopień szkodliwości społecznej czynu jest znaczny, zważywszy na rodzaj i charakter naruszonego dobra (uszczerbek dla wymiaru sprawiedliwości), rodzaj naruszonych przez sędziego obowiązków (podstawowe) oraz na fakt powtórnego popełnienia takiego samego przewinienia służbowego. Jednak przy ocenie stopnia winy należało uwzględnić ponadto takie istotne okoliczności, jak

przejście obwinionego sędziego do Sądu Rejonowego w B. z zaległymi uzasadnieniami z okresu pracy w Sądzie Rejonowym w A., znaczną odległość Sądu Rejonowego w B. (około 200 km) od A. i konieczność odbywania czasochłonnych i uciążliwych podróży między sądami w celu zakończenia spraw rozpoczętych w Sądzie Rejonowym w A., problemy rodzinne (choroba ojca) i osobiste (proces rozwodowy). Co więcej, zarzut nieterminowego sporządzenia uzasadnienia dotyczy kilku spraw, w których przekroczenie ustawowego terminu sporządzania uzasadnień nastąpiło w okresie poprzedzającym wydanie pierwszego wyroku, tj. wyroku Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 września 2003 r. (zarzut naruszenia art. 423 § 1 k.p.k. w niniejszej sprawie dotyczy okresu od maja 2003 r., a pierwszy wyrok Sądu Dyscyplinarnego zapadł w dniu 30 września 2003 r.). Nie można też przyjąć, że poprzednio wymierzona kara dyscyplinarna nie spełniła swojej prewencyjnej funkcji, mimo że doszło do powtórnego postępowania dyscyplinarnego. Sędzia Sądu Rejonowego podjął bowiem starania o wypełnianie ciężącego na nim podstawowego obowiązku sporządzania w terminie uzasadnień orzeczeń sądowych, „choć jego działania nie okazały się do końca skuteczne”. Nie można również abstrahować od oceny pracy sędziego w Sądzie Rejonowym w B., która jest pozytywna. Sędzia Sądu Rejonowego ma dużą wiedzę prawniczą i duże doświadczenie zawodowe, czego efektem jest załatwienie tzw. „starych” spraw o znacznym stopniu skomplikowania pod względem faktycznym i prawnym. Zachowanie obwinionego na sali sądowej i poza nią jest również pozytywne.

Od wyroku Sądu Dyscyplinarnego złożyli odwołania Minister Sprawiedliwości i Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym – obydwaj w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając jej rażącą niewspółmierność w stosunku do przypisanego przewinienia dyscyplinarnego.

Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, Sąd Dyscyplinarny przecenił znaczenie okoliczności mających umniejszyć stopień winy sędziego i nie przypisał właściwego znaczenia faktowi, że przedmiotowe postępowanie jest powtórnym postępowaniem dyscyplinarnym, zatem dalsze naruszanie obowiązku terminowego sporządzania uzasadnień świadczy o dużym natężeniu złej woli obwinionego sędziego. „Zarówno środowisko sędziowskie, jak i opinia publiczna powinny otrzymać jednoznaczny sygnał, że rażąco naganne i niepoprawne zachowanie sędziego musi prowadzić do złożenia go z urzędu”. Taki był również wniosek Ministra Sprawiedliwości zawarty w odwołaniu, dotyczący sposobu zmiany zaskarżonego wyroku.

Zastępca Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej również wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części objętej odwołaniem przez orzeczenie wobec obwinionego kary złożenia z urzędu. Podniósł, że przewinienie dyscyplinarne popełnione przez niego cechuje duży stopień szkodliwości społecznej, ponadto „trudno uchwycić element poprawy pracy sędziego”, ponieważ nadal nie sporządza uzasadnień w terminie, chociaż zarejestrowane

przypadki opóźnień nie są tak drastyczne jak we wcześniejszym okresie pracy. Okoliczności podniesione przez obwinionego sędziego i przez Sąd Dyscyplinarny dotyczące sytuacji osobistej i rodzinnej obwinionego nie usprawiedliwiają jego uchybień w zakresie podstawowego obowiązku, jakim jest rzetelne i terminowe wykonywanie obowiązków służbowych.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Obydwa odwołania mają za podstawę ten sam zarzut, to znaczy wadliwe rozstrzygnięcie o wymiarze kary. Zdaniem odwołujących się, kara nagany orzeczona wobec sędziego Sądu Rejonowego jest rażąco niewspółmiernie łagodna, do takiej zaś oceny upoważnia przede wszystkim stopień szkodliwości społecznej czynu mierzony naruszeniem takich wartości, jak autorytet i dobro wymiaru sprawiedliwości oraz szczególnie duże natężenie złej woli w odniesieniu do realizacji jednego z podstawowych obowiązków sędziego, jakim jest terminowe sporządzanie uzasadnień orzeczeń.

Nie negując znaczenia tych okoliczności, nie można podzielić przedstawionego zapatrywania. Według przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k., uchylenie lub zmiana orzeczenia wydanego w pierwszej instancji są dopuszczalne w razie stwierdzenia „rażącej” niewspółmierności kary lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego lub innego środka. Chodzi więc o kwalifikowaną postać tej niewspółmierności, czyli o oczywistą, natychmiast zauważalną i nie-usprawiedliwioną dysproporcję między okolicznościami mającymi wpływ na wymiar kary. Jednak okoliczności i argumenty podniesione przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie stwarzają podstaw do przyjęcia takiej oceny kary nagany zastosowanej wobec sędziego Sądu Rejonowego.

W dotychczasowym orzecznictwie dotyczącym kwestii rażącej niewspółmierności kary Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał pogląd, że przez „rażącą niewspółmierność” kary należy rozumieć różnicę między karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a taką karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego rozważenia i uwzględnienia wszystkich okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary (zob. wyrok z dnia 30 września 2003 r., SNO 56/03, Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, II półrocze 2003 r., poz.77). Podzielając ten pogląd, nie można jednak w rozpoznawanej sprawie dojść do tego rodzaju wniosku. Sąd pierwszej instancji, oprócz okoliczności przedstawionych w odwołaniu, dostrzegł bowiem i uwzględnił także okoliczności leżące po stronie obwinionego. Ustalił bowiem i podniósł, że przyczyny, które spowodowały nieterminowe sporządzenie uzasadnień orzeczeń w 10 sprawach podczas pracy obwinionego sędziego w Sądzie Rejonowym w B., miały także swoje źródło w sytuacji zawodowej i życiowej, w jakiej się znalazł po przeniesieniu do Sądu Rejonowego w B. Otóż obwiniony sędzia, mimo przeniesienia, częściowo jeszcze orzekał w Sądzie Rejonowym w A., gdyż starał się zakończyć rozpoczęte wcześniej sprawy. Sprawy te nie należały do łatwych, o czym

świadczy ich ocena wyrażona przez Prezesa Sądu Rejonowego w A. Takie zaś warunki wykonywania pracy nie sprzyjały jej efektywności, w tym także, gdy chodzi o terminowe sporządzanie uzasadnień orzeczeń. Przede wszystkim jednak – wbrew ocenie odwołujących się – dotychczasowa kara przeniesienia na inne miejsce służbowe odniosła oczekiwane efekty. Z opinii Prezesa Sądu Rejonowego znajdującej się w aktach sprawy, a zwłaszcza z opinii uzupełniającej wynika, że nastąpił wzrost ilości spraw załatwionych przez sędziego w okresie od dnia 1 stycznia do 31 sierpnia 2004 r. i choć ilość ta „nie jest jeszcze zadawalająca”, to jednak wśród załatwionych spraw, co zostało uwypuklone w opinii, znajduje się także „znaczna ilość” tzw. spraw „starych”, przejętych z decernatu asesora sądowego. Z opinii wynika również, że do zachowania obwinionego w sądzie i poza sądem „nie można mieć najmniejszych zastrzeżeń”. Jest on uważany za sędziego kompetentnego, „posiadającego znaczną wiedzę prawniczą, mającego koncepcję co do prowadzenia przejętych spraw, ich wielotomowych akt”, wykazującego dużą kulturę osobistą.

Sąd pierwszej instancji słusznie postąpił, dostrzegając i akcentując okoliczności ze sfery życia prywatnego i osobistego sędziego, mianowicie ciężką chorobę ojca, proces rozwodowy samego obwinionego i związany z tym stres, konsekwencje psychiczne orzeczonej poprzednio kary, wiążące się nie tylko z faktem zmiany miejsca pracy i życia. Przede wszystkim w postępowaniu odwoławczym została ujawniona nowa okoliczność faktyczna, mianowicie choroba samego obwinionego w postaci depresji. Zaświadczenie lekarskie wystawione przez specjalistę psychiatrę dr n. med. Andrzeja Z. z dnia 8 lutego 2005 r. stwierdza, że od września 2004 r. sędzia pozostaje pod opieką tego lekarza i od tej pory jest też niezdolny do pracy. Powyższy fakt ma istotne znaczenie. Depresja bowiem jest stanem ograniczającym w znacznym stopniu aktywność człowieka. Przenosi się to w prosty sposób na jego aktywność zawodową i intelektualną. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w wyroku z dnia 16 czerwca 2004 r., SNO 25/04 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, I półrocze 2004 r., poz. 2). Depresja jest w szczególności procesem chorobowym, a nie incydem chorobowym. Oznacza to, że jej stwierdzenie nie jest równoznaczne z datą jej powstania.

Wymierzonej sędziemu kary nagany nie można też uznać za rażąco niewspółmiernie łagodną w świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Przede wszystkim z orzecznictwa tego konsekwentnie wynika tendencja do indywidualnego traktowania każdego przypadku popełnienia przez sędziego przewinienia dyscyplinarnego. Gdy zaś chodzi o rodzaj kary wymierzonej za przewinienie polegające na nieterminowym sporządzaniu uzasadnień orzeczeń, to w najnowszych orzeczeniach Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznawał za odpowiednią karę złożenia z urzędu wobec sędziego, który oprócz nieterminowego sporządzania uzasadnień dopuszczał się jeszcze

innych poważnych przewinień [por. wyrok z dnia 24 października 2003 r., SNO 47/03 (OSNSD II półrocze 2003 r., poz. 58), wyrok z dnia 5 listopada 2003 r., SNO 69/03 (OSNSD II półrocze 2003 r., poz. 63), wyrok z dnia 12 września 2003 r., SNO 54/03 (OSNSD II półrocze 2003 r., poz. 75)].

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł wystarczających podstaw do uwzględnienia zarzutów zawartych w odwołaniach, wobec czego utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.